



The Holy See

PRZEMÓWIENIE NA ROZPOCZĘCIE ROKU SĄDOWEGO TRYBUNAŁU PAŃSTWA WATYKAŃSKIEGO

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

*Sala Błogosławieństwa
Sobota, 25 lutego 2023 r.*

[Multimedia]

Dziękuję panu ministrowi sprawiedliwości, Carlowi Nordiowi, i podsekretnarzowi stanu w prezydium Rady Ministrów, Alfredowi Mantowanowi, za obecność.

Witam przewodniczącego Trybunału, Giuseppe Pignatonego, i promotora sprawiedliwości, Alessandra Diddiego, wraz z sędziami poszczególnych sądów. Dziękuję wam za szczodłą i kompetentną pracę na rzecz wymiaru sprawiedliwości, która w ostatnim roku była szczególnie wyťažona. Dziękuję za to również waszym współpracownikom oraz pracownikom Korpusu Żandarmerii, którzy są zawsze gotowi zapewnić niezbędne wsparcie w wykonywaniu waszych delikatnych zadań.

Cieszę się, że są tu obecni różni przedstawiciele najwyższych organów władzy sądowniczej państwa włoskiego, których witam i którym dziękuję, mając nadzieję, że to spotkanie przyczyni się do pogłębienia znajomości i dialogu między osobami zaangażowanymi w działalność instytucji, a w szczególności wymiaru sprawiedliwości.

Czas, który upłynął od naszego ostatniego spotkania, był, niestety, naznaczony trudnymi i nieprzewidywanymi wydarzeniami, które doprowadziły do powstania głębokich ran.

Po strasznej próbie, jaką była pandemia z jej ciężkimi następstwami żałoby i kryzysu, mieliśmy nadzieję na szybkie odzyskanie sił, umacniane i wspierane przez powszechnego ducha

solidarności. Wyrażaliśmy życzenie i pracowaliśmy nad tym, aby odłożyć na bok egoizm i żądzę zysku po to, by spróbować znów wyruszyć razem, na szczeblu krajowym i ponadnarodowym, wykazując się poczuciem odpowiedzialności i umiejętnością współpracy.

Dzięki Bogu w wielu częściach świata i w przypadku wielu inicjatyw ta nadzieja i to życzenie były konkretnie realizowane, przy wspólnym zaangażowaniu wierzących i niewierzących.

Niestety, właśnie kiedy próbowaliśmy poczynić postępy na tej drodze stopniowej odnowy, wybuch konfliktu na Ukrainie i jego tragiczny rozwój na nowo pogłężyły cały świat w głębokim kryzysie, spotęgowanym przez liczne zarzewia wojen, które wciąż wybuchają także w innych krajach. Owszem, czasami wojny dotyczą nas bliżej, ale w rzeczywistości na świecie jest bardzo wiele konfliktów i są one rodzajem samozniszczenia (por. konferencja prasowa podczas lotu powrotnego z Sudanu Południowego, 5 lutego 2023 r.).

W obliczu tych scenariuszy rośnie w nas tęsknota za pokojem i sprawiedliwością. Wzmacnia się w naszej świadomości, do tego stopnia, że staje się imperatywem, potrzeba dawania świadectwa, aby pomóc w budowaniu pokoju i sprawiedliwości.

Jak przypomniałem podczas ostatniej podróży do Demokratycznej Republiki Konga, «w świecie, przegnębionym przemocą i wojną, chrześcijanie postępują tak jak Jezus. On, niemal nalegając, powtarzał uczniom: *Pokój, pokój wam!* (por. J 20, 19. 21); i my także jesteśmy wezwani, aby przyswoić sobie i głosić światu to nieoczekiwane i prorocze orędzie Pana, orędzie pokoju. (...) Tak, chrześcijanie, posłani przez Chrystusa, są z definicji powołani do tego, by być *w świecie sumieniami pokoju* » (homilia podczas Mszy św. w Kinszasie, 1 lutego 2023 r.).

Każde zaangażowanie na rzecz pokoju zakłada zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i go wymaga. Pokój bez sprawiedliwości nie jest prawdziwym pokojem, nie ma solidnych podstaw ani perspektyw przyszłości. A sprawiedliwość nie jest abstrakcją czy utopią. W Biblii jest ona uczciwym i wiernym wypełnianiem każdego obowiązku wobec Boga, jest wypełnianiem Jego woli. Nie jest tylko owocem zbioru zasad, które należy stosować z techniczną biegłością, ale jest cnotą, dzięki której dajemy każdemu człowiekowi to, co mu się należy, to, co jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania każdej sfery wspólnego życia i do tego, by każdy mógł wieść pogodne życie. Jest to cnota, którą należy pielęgnować poprzez zaangażowanie w osobiste nawrócenie i którą należy praktykować razem z innymi cnotami kardynalnymi: roztropnością, męstwem i umiarkowaniem (por. przemówienie do przedstawicieli Włoskiego Stowarzyszenia Sędziów, 9 lutego 2019 r.).

Cnota ta jest powierzona w sposób szczególny odpowiedzialności osób pracujących w dziedzinie sądownictwa, aby umożliwić przywracanie pokoju, który został pogwałcony, między różnymi podmiotami wspólnoty, uwikłanymi w spory między sobą i wewnątrz wspólnoty.

W tej perspektywie działają sądy Państwa Watykańskiego, które odgrywają cenną rolę dla Stolicy Apostolskiej, gdy chodzi o rozstrzyganie sporów o charakterze cywilnym lub karnym. Są to spory, które ze względu na swą naturę nie podlegają jurysdykcji sądów Stolicy Apostolskiej i sądów kanonicznych i muszą być osądzone na podstawie złożonych powiązań między źródłami kanonicznymi i cywilnymi, jak przewiduje system watykański, którego zastosowanie wymaga specjalistycznej wiedzy.

W ostatnich latach wzrosła liczba tych sporów prawnych i związanych z nimi procesów sądowych, a także, w niemałej ilości przypadków, zwiększył się ciężar ujawnianych postępowań, zwłaszcza w dziedzinie zarządzania majątkiem i finansami. W tym miejscu trzeba stawiać sprawę jasno i unikać ryzyka pomylenia istoty rzeczy — problemem nie są procesy sądowe, ale fakty i zachowania, które do nich prowadzą i powodują przykrą konieczność ich przeprowadzenia. Bowiem takie zachowania ze strony członków Kościoła poważnie szkodzą jego skutecznemu odzwierciedlaniu Bożego światła. Dzięki Bogu jednak «nie zmniejsza się (...) ani głębokie pragnienie tego światła, ani gotowość Kościoła do jego przyjęcia i dzielenia się nim» (konst. apost. *In Ecclesiarum communione*, 6 stycznia 2023 r., 4), ponieważ uczniowie Chrystusa są «powołani, aby być 'światłem świata' (Mt 5, 14). W ten sposób Kościół odzwierciedla zbawczą miłość Chrystusa, który jest Światłością świata (por. J 8, 12)» (konst. apost. *Praedicate Evangelium*, 19 marca 2022 r., 2).

Drodzy bracia i siostry, Kościół «wypełnia swój mandat przede wszystkim wtedy, gdy słowem i czynem daje świadectwo o miłosierdziu, które sam darmo otrzymał» (tamże, 1). «Jakże piękną rzeczą jest wiara w to w naszym życiu: *miłosierdzie* Boga! Tak wielka miłość, tak głęboka miłość Boga do nas, miłość, która nie zawodzi, zawsze bierze nas za rękę i podtrzymuje, podnosi, prowadzi» (*homilia podczas ingresu Papieża Franciszka do katedry na Lateranie*, 7 kwietnia 2013 r., w: «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 5/2013, s. 49). Miłość, która staje się bliska, miłosierna i czuła.

Z tą postawą miłosierdzia i bliskości jesteśmy zobowiązani patrzeć na braci i siostry, zwłaszcza gdy przeżywają trudności, gdy popełniają błędy, gdy są poddawani osądowi. Próba ta jest czasami konieczna, gdy chodzi o zbadanie zachowań, które zaciemniają oblicze Kościoła i budzą zgorszenie we wspólnocie wiernych. Pomaga w tym rygorystyczne rozeznanie, które uniemożliwia stosowanie «zimnej moralności, wypracowanej przy biurku, przy traktowaniu kwestii najbardziej delikatnych» (por. adhort. apost. *Amoris laetitia*, 312); a także roztropne odwoływanie się do zasady słuszności, co może sprzyjać poszukiwaniu niezbędnej równowagi między sprawiedliwością a miłosierdziem. Miłosierdzie i sprawiedliwość nie są alternatywami, ale występują razem, w równowadze zmierzają do tego samego celu, ponieważ miłość nie jest zawieszeniem sprawiedliwości, ale jej wypełnieniem (por. Rz 13, 8-10).

Drodzy sędziowie, droga sprawiedliwości umożliwia braterstwo, w którym wszyscy są chronieni, zwłaszcza najsłabsi. Życzę wam wszystkim, abyście w waszej działalności podtrzymywali zawsze tę świadomość i dążenie do prawdy. Błogosławię wam i zapewniam was o mojej modlitwie. Wy

także, proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dziękuję.

L'Osservatore Romano, Edizione mensile in polacco, 1 aprile 2023

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana